

Kolorowa rewolucja wersja 2.0

15 lutego 2011

Inauguracyjny szczyt Sojuszu Ruchów Młodzieżowych (Alliance of Youth Movements) odbył się w 2008 r. w Nowym Jorku. Uczestniczyli w nim pracownicy Departamentu Stanu, członkowie Rady Stosunków Międzynarodowych, niegdysiejsi pracownicy agend bezpieczeństwa narodowego, doradcy Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i mnóstwo przedstawicieli amerykańskich korporacji i mass-mediów, włączając w to AT&T, Google, Facebooka, NBC, ABC, CBS, CNN, MSNBC, and MTV.

Można podejrzewać, że spotkanie delegatów mających realny wpływ na gospodarkę oraz wewnętrzną i zewnętrzną politykę Stanów Zjednoczonych z osobami kształtującymi opinię publiczną poprzez mass media było okazją do dyskusji nad przyszłością Ameryki i sposobami wyjścia jej naprzeciw. Szczególnie, że tej elitarnej grupie towarzyszyła cała armia aktywistów, którzy mogli „oddolnie” pomóc w kształtowaniu tej przyszłości.

Między tymi ostatnimi była niezbyt wówczas znana grupa z Egiptu o nazwie „Ruch 6 kwietnia”. Ci obeznani z Facebookiem Egipcjanie spotkali się później w kairskim porcie lotniczym z zaufanym amerykańskiej Międzynarodowej Grupy Kryzysowej Mohamedem ElBaradei. Było to w lutym 2010 r. Następny rok spędzili na kampaniach i protestach w jego imieniu, dążąc do obalenia prezydenta Egiptu Hosni Mubaraka.

W swojej deklaracji misji Stowarzyszenie Ruchów Młodzieżowych stwierdza, że jest nie nastawioną na zysk organizacją, pomagającą aktywistom w rozwijaniu ich możliwości wywierania większego wpływu na świat. Chociaż na pierwszy rzut oka brzmi to niewinnie a nawet pozytywnie, bliższe przyjrzenie się kto jest zaangażowany w „Movements.org” ujawnia mroczny plan, w którego nikczemne intencje niemal trudno uwierzyć.

Movement.org jest oficjalnie partnerem Departamentu Stanu i

Columbia Law School. Wśród sponsorów korporacyjnych znajdziemy Google, Pepsi i Omnicon Group, członków-globokratów Rady Stosunków Międzynarodowych (Council on Foreign Relations – CFR). CBS News także jest sponsorem i jest wymienione na liście korporacyjnych członków Chatham House. Inni sponsorzy to Facebook, YouTube, Meetup, Howcast, National Geographic, MSNBC, GenNext i firma PR-owa Edelman.

Współzałożycielem Movements.org jest Jared Cohen – członek CFR, dyrektor Google Ideas, pracownik Departamentu Stanu za czasów Condoleezy Rice i Hilary Clinton.

Wraz z Cohenem założycielem Movements.org był Jason Liebman z Howcast Media, współpracujący z multikorporacyjnymi konglomeratami w rodzaju Proctor & Gamble, Kodak, Staples, Ford i agencjami rządowymi w rodzaju Departamentu Stanu i Departamentu Obrony w celu tworzenia „markowej rozrywki, innowacyjnych mediów społecznościowych i ukierunkowanych kampanii medialnych”. Lieberman również miał do czynienia z Google, gdzie przez cztery lata doglądał kooperacji z Time Warner (CFR), News Corporation (FoxNews, CFR) Viacom, Warner Music, Sony Pictures, Reutersem, New York Timesem i Washington Post Company.

Roman Sunder jest również wymieniony wśród założycieli Movements.org. Stoi też za Access 360 Media, firmą zajmującą się masową reklamą; organizował też szczyt PTTOW!, na którym w celu przedyskutowania przyszłości „przemysłu młodzieżowego” z przedstawicielami rządu Stanów Zjednoczonych spotkało się 35 osób zarządzających na najwyższych szczeblach firmami takimi, jak AT&T (CFR), Quicksilver, Activision, Facebook, HP, YouTube i Pepsi (CFR). Sunder jest także członkiem rady Gen Next, kolejnej nie nastawionej na zysk organizacji zajmującej się „wpływaniem na zmiany dla następnego pokolenia”.

Biorąc pod uwagę afiliacje tych panów trudno wierzyć, by zmianą jaką chcą osiągnąć było cokolwiek innego, niż pokolenie pijące jeszcze więcej Pepsi, kupujące jeszcze więcej

konsumpcyjnych śmieci i wierzące bez zastrzeżeń rządowi Stanów Zjednoczonych za każdym razem, gdy ten dostarczy porcję swoich kłamstw za pośrednictwem korporacyjnych mediów.

Podczas gdy aktywiści biorący udział w szczytach Movements.org przystają raczej do filozofii „lewicowego liberalizmu”, ludzie naprawdę stojący za tymi wydarzeniami, finansujący je i ustalający porządek obrad wywodzą się z kartelu amerykańskich multikorporacji. Są to te same wielkie firmy, które naruszały na całym świecie prawa człowieka, niszczyły środowisko i sprzedawały buble wytwarzane za oceanem przez pracowników wegetujących w niewolniczych warunkach. Te same firmy, które podążały i podążają za imperatywem chciwości i nieskończonej ekspansji, za wszelką cenę. Hipokryzja iście zdumiewająca – o ile się nie zrozumie, że to niskie, egoistyczne podejście może funkcjonować wyłącznie pod płaszczykiem szczerej troski o dobro ludzkości, pogrzebane pod górami wywołującej dobre samopoczucie retoryki i wspierane przez armię wykorzystywanych, naiwnych młodych.

Świat według amerykańskich korporacji:

wyniki wyszukiwania dla „Prawda o 9/11” – niczego nie znaleziono.

To co widzimy nie jest fundamentem, na którym mogą budować wszyscy aktywiści, lecz baza dla starannie wyselekcjonowanej grupy aktywistów działających w „problematycznych punktach”, które amerykański Departament Stanu chciałby ujrzyć „zmienionymi”. Sudan, Iran, Arabia Saudyjska, Egipt, Europa Wschodnia, Wenezuela, nawet Tajlandia – gdziekolwiek są protestujący i ruchy działające w celu osłabienia rządu nie dającego się prowadzić amerykańskim korporacjom, tam okaże się, że Movements.org wspiera ich wysiłki.

Egipski Ruch 6 Kwietnia jest jednym z nich. Jego rola w oczywistym sukcesie Stanów Zjednoczonych w wyrugowaniu Hosni Mubaraka i pojawieniu się szansy na osadzenie na jego miejscu

swojego człowieka, Mohameda ElBaradei, jest doskonałym przykładem na to, jak będzie stosowana ta nowa armia odpowiednio ukierunkowanej młodzieży. To jest „kolorowa rewolucja” w wersji 2.0, prowadzona bezpośrednio przez Departament Stanu, wspierana przez korporacyjną Amerykę.

Zachęcamy czytelników do samodzielnego odwiedzenia stron Movements.org, szczególnie tych dotyczących trzech zorganizowanych dotąd szczytów i zapoznania się z listą ich uczestników. Każdy z nich, od RAND Corporation po Radę Stosunków Międzynarodowych jest tam po to, by dbać o odpowiedni kierunek rozwoju wydarzeń. Movements.org jest po prostu nową macką manipulującą i rujnącą suwerenność innych narodów.

Autor: Tony Cartalucci

Tłumaczenie: Mufti Turbanator

Źródło oryginalne: [Activist Post](#)

Źródło polskie: [Popłątane zawijane](#)